

Adam Aston, Rebeka

Widziałam cię po raz pierwszy w życiu
I serce me w ukryciu
Cicho szepnęło: To jest On!
I nie wiem skąd, przecież jesteś obcy,
Są w mieście inni chłopcy,
Ciebie pamiętam z wszystkich stron.
Kupiłeś Ergo i w mym sklepiku,
Zawsze tak pełnym krzyku,
Wszystko zamilkło, nawet ja!
Mówiąc Adieu, ty się śmiałeś do mnie,
Ach, jak mi żal ogromnie,
Że cię nie znałam tego dnia...

Refren:

O, mój wymarzony, o, mój wytęskniony,
Nie wiesz o tym przecież ty,
Że w małym miasteczku za tobą ktoś
Wypłakał z oczu łzy...
Że biedna Rebeka w zamyśleniu czeka,
Aż przyjedziesz po nią sam
I zabierzesz ją, jako żonę swą,
Hen, do pałacu bram.
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud
Ja sobie wyobrażam, Boże mój!
Na rynku cały lud,
A na mnie błyszczą biały, weselny strój.
O, mój wymarzony, o, mój wytęskniony,
Czy ktoś kocha cię, jak ja?
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,
Co całe życie trwa.
Pamiętam dzień, było popołudnie,
Szłam umyć się pod studnię,
Tyś samochodem przybył raz.
A koło ciebie siedziała ona,
Żona czy narzeczona,
Przez mgłę widziałam razem was.
Coś zakręciło się w mojej głowie,
Mam takie słabe zdrowie,
W sercu ścisnęło coś na dnie.
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi,
Cucąc mnie, pełen trwogi,
Co pani jest? spytałeś mnie.
Refren: O, mój wymarzony...